

Stanisław Baj

Warszawa, dn. 22.10.2017r.

Wydział Malarstwa

Akademia Sztuk Pięknych

w Warszawie

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ PANA MGR ŁUKASZA LESZCZYŃSKIEGO WYKONANEJ POD KIERUNKIEM PROF. ZW. DR HAB. URSZULI ŚLUSARCZYK SPORZĄDZONA NA WNIOSEK UCHWAŁY RADY WYDZIAŁU PEDAGOGICZNEGO I ARTYSTYCZNEGO UNIwersYTETU JANA KOCHANOWSKIEGO W KIELCACH

Odpowiadając na prośbę Pana Dziekana i Rady Wydziału Pedagogicznego i Artystycznego UJK w Kielcach o przygotowanie recenzji pracy doktorskiej do przewodu doktorskiego Pana mgr Łukasza Leszczyńskiego, postaram się przedstawić moją opinię w tej kwestii. Otrzymałem materiały w formie elektronicznej i papierowej, czyli książkę pt. „Struktura, przestrzeń, płaszczyzna”. W przesłanych materiałach zamieszczona była krótka biografia oraz przykłady działalności artystyczno-wystawienniczej.

Łukasz Leszczyński urodził się w 1981 w Radzynie Podlaskim. Jest absolwentem Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Nałęczowie i Akademii Sztuk Pięknych im. Wł. Strzebińskiego w Łodzi na Wydziałach Grafiki i Malarstwa 2006 oraz Edukacji Wizualnej 2009. W teoretycznej pracy magisterskiej pisanej pod kierunkiem prof. Grzegorza Sztabińskiego ujawnia zainteresowanie sztuką geometryczną. Wystawia indywidualnie w galeriach w Łodzi, Radzynie Podlaskim, Nałęczowie. Od ukończenia studiów bierze aktywnie udział w wielu wystawach zbiorowych (po kilka rocznie), najczęściej związanych ze środowiskiem twórców geometrii, ale i innych. Jest twórcą wymienianym w znaczących wydawnictwach autorstwa Bożeny Kowalskiej. Jego nazwisko i komentarze o twórczości pojawiają się również w wielu katalogach wydawanych przez znane galerie w kraju, między innymi: Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” w Radomiu, Centrum Sztuki Galeria EL, BWA Rzeszów i inne.

Praca doktorska Łukasza Leszczyńskiego składa się z dwóch części tekstowej i dokumentacyjnej. Pierwsza o pojemności 32 stron w której 15 stron jest w języku polskim - zawiera wstęp, część zatytułowaną „Obrazy z cyklu: Struktura, przestrzeń, płaszczyzna”, podsumowanie, streszczenie oraz bibliografię, a na pozostałych stronach całość poprzedniego tekstu w języku angielskim. Pozostała zawartość pracy około 2/3 objętości (nienumerowana) to jest dokumentacja obiektów i obrazów będących meritum zamierzenia. Oczywiście obiekty i obrazy są zasadniczą częścią, ale rozważania w formie pisemnej umożliwiają dopowiedzenie powodów ich powstania, genęz dojścia, spodziewane rezultaty, również mówią o zakresie horyzontów poznawczych, myślowych, językowych i ważnych intuicji autora. Nie umniejszając zasadniczej części rozważań teoretycznych, streszczenie jest ważne, ponieważ ujawnia co jest najbardziej istotne dla autora, jest również pewną wiedzą o tym w jaki sposób autor formułuje swoje myśli skrótowo, nie zawsze tak jakby się nam wydawało po przeczytaniu całej rozprawy, co wzbogaca wiedzę całościową o przedstawionej pracy doktorskiej i jej twórcy. We wstępie mówi o swoich pierwszych fascynacjach kolekcjonerskich przedmiotów z natury: kamieni, muszli, numizmatów oraz ich klasyfikacji. Można przypuszczać, że następstwem tych pasji w dalszym życiu jest zainteresowanie bardziej naukowym rozumieniem rzeczywistości,

usystematyzowaniem jej, poszukiwaniem zasad budowy jej struktury, w czym język geometrii jest odpowiednim sposobem. Badawcza i analityczna postawa wobec świata, w której forma geometryczna ze świadomością jej działania jest dla niego płaszczyzną do kreacji nowych form przestrzennych. Jednak natura autora ostatecznie okazuje się mieć rozpiętość dwubiegunową tą naukową, powściągliwą i emocjonalną o szczególnej mocy, ale o tym później.

Biorąc na początku jako motto muzykę zbudowaną wedle matematyczno-fizycznych zasad, ale wywołującą określone działanie naprowadzające na otwarte własne emocje odbiorcy, Łukasz Leszczyński jakby według tego wzoru, podejmuje próbę wykorzystania przestrzeni i czasu w swoich kompozycjach. Szkicując, komponując, malując obrazy dwuwymiarowe bada ich formę, chce przeistoczyć obraz w obraz-obiekt przestrzenny oglądany w czasie. Dla uzyskania takiego efektu wybiera bryłę, kostkę sześcianu o długości krawędzi 10 cm, najbardziej poręczną wielkością, ale posiadającą swoją wagę. Oglądanie obrazu odbywa się więc w czasie. To jest pierwsza część pracy artystycznej. Drugą są malowane płasko obrazy. Obie części mają wspólny koloryt, elementy z sześcianów są przenoszone na płaskie płótna, w prosty układ wg opracowanego systemu malarza. Elementami na sześcianach i płótnach są linie proste i punkty które istnieją samotnie i które rozpoczynają linie, zamykają je, podkreślają ich przecięcia. W liniach dominuje wrażenie, że ich przebieg jest nieskazitelny, wręcz jest cięciem, co zbliża je do istoty. Sposób istnienia i zakomponowania linii zwłaszcza na sześcianach jest szczegółowo opisany w pracy i jest ciekawą próbą stworzenia własnego kompozycyjnego systemu, który jest indywidualnym językiem plastycznym autora, podobnie jak kolor, powierzchnia, struktura. Kolor w twórczości malarza jest rozpięty pomiędzy nasyconymi płaszczyznami granatów, czerni, czerwieni po delikatne szarości z wycuciem różnic temperaturowych. Jego rodzaj wynika z wrażliwości i charakteru autora, jest jego zewnętrznym wyrazem. Wśród malowanych sześcianów są te z otworami, które przypominają ślady ukłuć linii prostych. Wiele w tym wszystkim wieloznaczności. W wyborze sześcianu jako bryły podkładu malarskiego wyraża się zapewne tęsknota do uzyskania harmonii i zjednoczenia człowieka z dziełem sztuki. Ważny jest tu dotyk, bliskość. Obrazy sześciany są tu blisko, bezpośrednio, inaczej niż w muzealnej przestrzeni. Dotyk bowiem jest jedną z najbardziej archaicznych i atawistycznych potrzeb i funkcji człowieka. Tak więc za pomocą sześcianów „operacja” oglądania i odbioru obrazu odbywa się w czasie i przestrzeni. Na sześcianach linia wyznacza kompozycyjną formę, stwarza podziały i napięcia, zmienia kierunki, tworzy różne układy na przestrzennym obiekcie. Sześciany ze swoim układem form, linii, następstwami poszczególnych jego boków są przenoszone na płaszczyznę płaskiego obrazu, lecz tu działa już inna reguła przynależna malarskiemu dwuwymiarowi w pełni autonomiczna. Zabieg ten ma ciekawy aspekt poznawczy i odkrywczy w obrębie samego malarstwa. Autorskie przestrzenne sześciany obrazy, malowane z inspiracji badania i tworzenia linii do tego konkretnego celu, są w następstwie inspiracją do własnych rozwiązań malarskich na płótnie. Malarstwo żywi się malarstwem. Rzecz dzieje się wewnątrz malarstwa. Autor próbą przestrzennego przedstawienia malarstwa w czasie, poszerza jego przestrzeń, przestrzeń malarstwa jako takiego. Z pracy pisemnej możemy się dowiedzieć, że autora zajmuje świat doskonały, blisko myśli Platona, świat poza mimetyzmem, świat idei, gdzie same struktury obrazu bez konkretnych znaczeń tworzą nowy model kompozycyjny. Malarstwo jest tu znakomitym tworzywem. Malowane sześciany i obrazy są uporządkowane geometrycznie na tyle czule i dyskretnie, iż ma się poczucie obecności wewnętrznego rytmu na wzór malarstwa ikonowego. Tajemnica, poetyka, pełna skupienia cisza z niewielkimi sygnałami światła, linii i punktów, malarski kosmos. Autor dotyka odwiecznych pytań czym jest punkt i linia, i za pomocą malarstwa notuje swoje rozważania na ten temat. Pytania czym jest przestrzeń, czym jest czas, linia i punkt są pytaniami odkąd człowiek miał refleksję i tworzył dzieła sztuki. Zwłaszcza gdy pytał o ów tajemniczy punkt istnienia rzeczy świata, o doskonały punkt wtajemniczenia, dla przykładu tajemniczy, średniowieczny czterowersz mistrzów kamieniarskich „Punkt w Kole/mieszczący się w Kwadracie i

Trójkacie ...". Mimo naszych starań ostatecznie nie wiemy gdzie ów punkt się znajduje i niemożliwe jest go odnaleźć w naszej codzienności z przyczyn często prozaicznych, rutyny czy zwykłego przyzwyczajenia. Ale sztuka między innymi omawianego tu autora pozwala nam wyjść poza przyzwyczajenia i próbować mocą swojego wyrazu zbliżyć się do rozwikłania tych tajemnic, znalezienia owego punktu.

Po głębokiej analizie prac autora, zastanawia pewna dwoistość jego światów i nie chodzi tu o sześcian i płaski obraz lecz o coś znacznie subtelniejszego. Z jednej strony geometria, matematyczność, struktura, z drugiej strony śmiało można powiedzieć duchowość, wręcz metafizyka. Podpowiedzią może być skromne wyznanie malarza na temat swojego miejsca usadowienia na tym świecie, mianowicie na wschodzie Polski. Tam łączą się najogólniej mówiąc dwie kultury europejskie Zachodnia i Wschodnia z całym jej zapleczem wartości, znaczeń i wyrazem plastycznym. Dwie tradycje, dwa podejścia, Zachodnia uwaga dla racjonalizmu i Wschodnia z teologią apofatyczną ku duchowości, które ostatecznie się uzupełniają. Może zbyt daleko pozwoliłem sobie odejść w interpretacjach, ale tak jest z dziełem sztuki jeżeli posiada ono w sobie ów otwierający pierwiastek, zaczyn do pomyślenia i przeżywania własnych emocji. A tak miemam rzecz ma się z twórczością Łukasza Leszczyńskiego.

Kończąc, chcę zauważyć, że przedstawiona przez mgr Łukasza Leszczyńskiego rozprawa doktorska wskazuje na wysoki poziom świadomości autora oraz rzetelny warsztat w zakresie sztuki. Spełnia ona wymogi stawiane rozprawom doktorskim określonym w ustawie o stopniach i tytułach naukowych oraz stopniach i tytułach w zakresie sztuki, Rozp. M.N.i Szk.W. z dn. 03.10.2014r. Rozprawę doktorską uznaję za oryginalne rozwiązanie problemu artystycznego i popieram wnioski Rady Wydziału Pedagogicznego i Artystycznego UJK w Kielcach o nadanie tytułu doktorskiego w dziedzinie sztuk plastycznych dyscyplinie sztuki piękne Panu mgr Łukaszowi Leszczyńskiemu.

Prof. Stanisław Baj

